

dr Eliza Walczak

Oddać Bogu co boskie, a cesarzowi co cesarskie...

Pieniądz w antycznej Judei czasów Chrystusa

W tytułowej opowieści kluczową rolę gra kilka elementów: Judea, pieniądz i czasy Jezusa Chrystusa. Ale co te skrótowe hasła znaczą tak naprawdę? I jak się wiążą z jednym z najbardziej znanych i najczęściej parafrazowanych biblijnych cytatów, zawartym w tytule?

Gdy w roku 63 p.n.e. świetny wódz rzymski Pompejusz Wielki zdobył Jerozolimę, państwo żydowskie zajmujące terytoria ówczesnej Palestyny (dzisiejszej Palestyny i Izraela) stało się częścią imperium rzymskiego. Powołane do życia marionetkowe Królestwo Judei formalnie posiadało status państwa sprzymierzonego, ale w praktyce znajdowało się pod całkowitą kuratelą Rzymu.

Wówczas to pieniądzem na tych terenach stają się rozmaite monety: rzymskie, greckie i lokalne, którymi posługiwali się tamtejsi mieszkańcy do różnych celów – i do płacenia podatków państwowych czy świątynnych, i do codziennych zakupów na targowisku. Są tam zatem wprowadzone przez rzymskich najeźdźców srebrne denary cesarzy Augusta i Tyberiusza. Są niejako odziedziczone z czasów greckich srebrne szekle (tetradrachmy) i półszekle (didrachmy) fenickiego Tyru, który sąsiadował z Palestyną i jako silny ośrodek handlowy oraz port śródziemnomorski długo wybijał dobre srebrne monety, popularne w całym rejonie. Także w Jerozolimie kapłani świątyni żydowskiej emitowali szekle i półszekle ściśle wzorowane na fenickich – tak ściśle, że niekiedy trudno odróżnić monety Tyru od naśladownictw jerozolimskich.

Drobne monety brązowe rzymskie z czasów Augusta i Tyberiusza, brązowe prutahy lokalnej dynastii herodiańskiej oraz prutahy rzymskich namiestników (prokuratorów) Judei swobodnie krążyły wśród miejscowej ludności. Wśród nich odnajdziemy m.in. pieniądz wybijany przez postacie znane z Ewangelii – króla judejskiego Heroda Wielkiego czy piątego prokuratora Judei Poncjusza Piłata.

Przeliczniki tamtejszych walut oraz kilka przykładów cen na podstawowe produkty i usługi obrazują w przybliżeniu siłę nabywczą ówczesnego pieniądza, zarówno tego wartościowego srebrnego, jaki brązowej zdawkowej monety. Przeliczanie wartości antycznych monet zależy od wielu czynników, m.in. wartości kruszcu, relacji cen antycznych, ale też przyjętego kursu wewnętrznego poszczególnych nominałów dla danego regionu. Kursy teoretycznie ustalone były na sztywno, ale zależnie od prowincji czy wielkości miasta mogły się one różnić. poszczególnych monet znajdujących się w obiegu.

Biblia, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, nie stroni od wzmianek o pieniądzu, i tym w realnej brzęczącej formie, i tym abstrakcyjnym, będącym jednostką obrachunkową dla dużych kwot. Czy to będą talenty zostawione na pomnożenie sługom, czy dniówka wypłacana robotnikom w winnicy, czy taksa świątynna pobierana raz do roku przez poborców jerozolimskich, można o tym przeczytać w Ewangeliiach.

Nie zawsze jednak można jednoznacznie przypisać rodzaj pieniądza do konkretnej wzmianki czy przypowieści. O ile z przysłowiom „wdowim groszem” czy „groszem czynszowym” nie ma większego kłopotu, to już „zagubiona drachma” budzi numizmatyczne kontrowersje.

Najwięcej emocji jednak związane jest z osławionymi „Judaszowymi srebrnikami”. Do dziś bowiem nie wiadomo dokładnie, w jakich monetach kapłani żydowscy zapłacili Judaszowi. Srebrnikami mogły być zatem i rzymskie denary i szekle z Tyru bądź Jerozolimy, a nawet syryjskie tetradrachmy z Antiochii.

Współistnienie w Judei ludności miejscowej i napływowych Rzymian trudno nazwać pokojowym. Sytuację utrudniały różnice kulturowe, a w szczególności religijne. Stąd też ponad sto lat istnienia Judei charakteryzowały się powtarzającymi się stale konfliktami, w tym zbrojnymi powstaniem. Nawet pacyfikacja dokonana przez wojska Tytusa, włącznie ze spaleniem świątyni jerozolimskiej nie uspokoiła dążeń ludności żydowskiej do odzyskania niezawisłości. Świadectwami tych burzliwych wydarzeń są zarówno monety emitowane przez przywódców powstań – srebrne szekle i miedziane prutahy z napisami paleohebrajskimi – jak i słynny relief z łuku Tytusa w Rzymie, przedstawiający pochód triumfalny, podczas którego niesiono łupy zdobyte w Jerozolimie, m.in. menorę ze spalonej świątyni żydowskiej.

Kres państwu żydowskiemu i istnieniu odrębnej prowincji Judea położył dopiero Hadrian w 135 roku. Wtedy to rzymski wódz Sekstus Juliusz Sewerus ostatecznie rozprawił się z rewoltą Szymona Bar-Kochby. Nazwa prowincji została wówczas zmieniona na Syria-Palestyna (Syropalestyna) w celu zatarcia nazwy Judea, a na miejscu Jerozolimy zostało powołane do życia nowe miasto - Aelia Capitolina.